Po J. P. Marii
hr. Zamoyskiej

O powiadanie żołnierzy
polskich o rewolucyi
rosyjskiej.

BK 7740

HIBLIOTEKA KÓRNICKA

Kuratorjum

| | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Villeneuve | | | | | | | 540 | | 540 | | 3916 | | 3916 |
| Nanteuil | | | | | | | 12048 | | 12048 | | 54516 | 26 | 54516 |
| Lafond | | | | | | | 1000 | | 1000 | | 1000 | | 1000 |
| Bulton | | | | | | | | | 1000 | | | | 1000 |
| Foissac | | | | | | | 1000 | | 1000 | | 1000 | | 1000 |
| Arnaulds son compte courant | | | | | | | 3000 | | 5000 | | 56941 | 47 | 61654 |
| Didier | | | | | | | | | | | | | |
| Arnaulds compte de March. | | | | | | | | | | | | | |
| Action de la Cie du Soleil | | | | | | | | | | | | | |
| Rougemont | | | | | | | | | | | | | |
| Banque de France | | | | | | | | | | | | | |
| Oblig. hyp. a recevoir | | | | | | | | | | | | | |
| March. en Com. chez Arnaulds | | | | | | | | | | | | | |
| Rente sur l'Etat | | | | | | | | | | | | | |
| Maisson à Bordeau | | | | | | | | | | | | | |
| Chateaux & C. | | | | | | | | | | | | | |
| Legataire et Crean. Capital | | | | | | | | | | | | | |
| March. de Compte 1/3 avec B. D. | | | | | | | | | | | | | |
| | 26210 | 26210 | 174685 | 80 | 174685 | 80 | 403597 | 40 | 403597 | 40 | 740228 | 47 | 740228 |

21/9/1918

1

Wielmożna Pani!

Zasyłam dalszy ciąg mojego sprawozdania!

W połowie Grudnia 17go roku nadeszły wybory do sołdackich i roboczych deputatów w owem czasie kompanija nasza mieściła się w derabińskich koszarach przy marynarzach. my postanowiliśmy nie głosować za żadną partją, jednakże marynarze w przed ostatnim dniu przed głosowaniem zagrozili Kompanij że jeżeli nie weźmie udziału w głosowaniu to całą wyrżną!... jednocześnie kazali się Polskiej Kompanij wynieść z koszar uważając ją za kontr rewolucyjną ponieważ nie było w Kompanij komitetu. Kompanija przeniosła się do pałacu p. Jaroszyńskiego pałac ten jest najpiękniejszy w Rosyi zakupiony od Rosjanina ~~za~~ (Połowcowa) Podczas całej rewolucyi Kompanija ta broniła wszystkie polskie instytucje w Petrogrodzie W Styczniu Bolszewicy zażądali od Jenerała Dowbor-Muśnickiego z demokratyzowania Polskich Wojsk to jest pozakłać komitety po pułkach nad któremi bolszewicy chcieli mi kontrolę na to Polacy się nie zgodzili i nawet lewe partje odpowiedziały bolszewik ruki won od Polskich spraw

2)

p. Krylenko wielki rewolucyjnista?... Polako
żyrca z czasów gdy był nauczycielem w Lublini
drużył się na taką odpowiedź i wypowiedział
wojnę Wojskom Polskiem wydał dekret wszyst-
kich rozbroić siłą, żołnierzy od artelerji i
szybko-strzelnych karabinów ja również oficerów
roztrzeliwać bez sądu, et tagze zaczeli bolsze
wicy wysyłać roznych ludzi do I go Korpusu
ażeby zamordować ~~p~~ Jenerała Dowbor-Miuśni
-ckiego. Zaczęły się bitwy formalne z bolszewikami
których najwięcej złościło że Wojska Polskie
ochraniały jak oni nazywali pomieszczyków
dwory i folwarki Polaków których oni nie
mogli zrabować, w owym czasie ja adwokatem
Totfenem i Horążem Skalskiem mielizmy
zadanie pod ruznemi pozorami organi
zować polskich żołnierzy i wysyłać na
pomoc I mu korpusowi była to praca
bardzo nie bezpieczna i trudna do wyko
nania musielizmy mieć w każdej kieszyni
inne dokumenty to jest wszystkich rządów
jakie istniały w Rosyi i gdy bylizmy
w Tambowie organizować szfadron kawalerji
bolszewicy w nocy obtoczyli hotel powyciągali
nas z łóżek i zaprowadzili do sowietu
dzięki że mielizmy i papiery od Krylenki

3)

naturalnie podrobione udało nam się wyjść cało!
Praca ta nasza trwała aż do czasu gdy I szy korpus odał się w ręce Niemców!...
Ja powróciłem do Piotrogrodu zacząłem organizować studentów założyliśmy koło sztuki wojskowej. ćwiczyliśmy w Polskiem klubie Zgoda w Petrogrodzie wieczorami tajnie. Organizacja ta miała z początku urządzić partyzantkę na tyłach bolszewików. jednak puzni Naczelny Komitet chciał użyć tych ludzi do dopomożenia Niemcom wzięcia Petrogrodu, na czele tej organizacji stanął Pułkownik Rymsza, jednak w tyle ukrywały się ostatki Komitetu t.j. Kapitan Radziewicz Stab Kapitan Jasiński i inni, gdy jedna okazało się że niemcy do Petrogrodu nie przyjdą przyszedł na ćwiczenia pułkownik Rymsza mówiąc niemcy do Petrogrodu nie przyjdą nasze zadanie skończone możecie się rozejść Nie wiedział on jednak o tem że organizacja do której on należał i nazwa była tylko przykrywką. my mieliśmy zadanie inne ludzie byli zaprzysiężeni jako mściciele Józefa Piłsudskiego i mieliśmy za zadanie

rozstrzeliwanie każdego oficera niemieckiego
który się pokaże w Petrogrodzie.
aby mamścić niewolę Józefa Piłsudskiego o tem
naczelny Komitet nie wiedział a my nie mówili
zmy nic ponieważ nie dostalibyśmy oficerów
do wykładów od naczelnego komitetu gdyby
wiedział że my nie tylko że nie myślimy
dopomagać niemcom do zdobycia Petrogrodu
ale wręcz przeciwnie. i Organizacja nasza
miała tajną nazwę Polska Organizacja
Bojowa!
Po wyjeździe jednak Ambasady Francuskiej
i Misyi byłem zmuszony upuścić Petrogród
miałem pozwolenie na przejazd przez Amerykę
ażeby przedstawić Polonij Amerykańskiej
cieszkie położenie Polaków w Kraju ~~teraz~~
i jakich strasznych gwałtów dopuszczają się
Prusacy nad polską ludnością ponieważ
należałem do Kół Piłsudczyków mieliśmy
stały związek z krajem prowadziliśmy
robotę podziemną dla wywołania Powstania
w Polsce przeciw Niemcom i organizacja
nasza jest szeroko z rozwiniętą
i przed samem wyjazdem chciano mnie
także wysłać do Warszawy jednak obawia
-łem się ażeby się nie dostać w ręce niemcom

Dalszy ciąg mojego sprawozdania!

Po dłuższej konferencyi z Jenerałem Dowbor-Muśnickiem starszem bratem Jenerała Komendanta I go Korpusu, odworzyliśmy Kancelarje z Porucznikiem Skobejko (Syn Emigranta z Syberyi) przynaczelnem Polskiem Komitecie Wojskowym w Petrogrodzie dla zaczęcia organizować zapasową Kompanije w Piotrogrodzie. Mnie polecono objazd Petrogrodzkiego garnizonu dla wydzielenia Polaków z pułków Rosyjskich Zaczołem objazd, Urządzałem po pułkach zebrania tłomacząc wszędzie naszem rodakom że nadszedł czas że Polacy powinni się skupić uzbroić stworzyć siłę skłórą by się nas przyjaciele - i nie przyjaciele znami liczyli a tagże wspulne pożycie Polaków ze sobą i wzajemne się poznanie wzajemne jest konieczne i bardzo potrzebne przy powrocie do Polski a żebyśmy wiedzieli i znali tych którzy kiedyś w Polsce będą piastować rożne urzędy! Tłomaczyłem tagże że pomiędzy żołnierzami Polskiemi jest olbrzymia część analfabetów których będzie można uczyć czytać i pisać w Polskich Siłach Zbrojnych i tak po paru tygodniach koszary przeznaczone dla polskiej kompanij okazały się za małe zaczęliśmy ~~wyst~~ wysyłać ludzi do I go Korpusu Dowbora.

2)

6

Była to jednak praca bardzo ciężka wszędzie gdzie przyszedłem zapytywano mię do jakiej partyi należę a dowiedziawszy się że jestem przedstawicielem Naczelnego Komitetu żucano na mnie różnemi obelgami że jestem przekupiony przez burżujów że jestem agitatorem Narodowej Demokracyi i wielu pułkach z trudnością udało się uspokoić różnych awanturników w Simionowskiem pułku chciano mię przemocą wyrzucić z sali gdzie przemawiałem i dopiero przewodniczący Eborowicz (z lewicy) uspokoił całą awanturę zwracając się do żołnierzy że prelegenta o ile się mu pozwoliło mówić powinno się uszanować.

Mimo wszystkich trudności Siły Polskie wzrastają. Z Porucznikiem Wojtaszewskim zakładamy koło agitatorów co dziennie dajemy wykłady jak powinno się mówić na zebraniach jakie dobre strony ma Polska-armia i na co jest potrzebna.

Przed samem wybuchem kont rewolucyi jenerała Korniłowa wyjeżdżamy na front ażeby ztamtąd wydostać jak najwięcej polskich żołnierzy.

1/1

3)

Był to pierwszy oddział agitatorski który odważył się wyjechać na linje frontu. W Mińsku mieliśmy dłuższą konferencję z Jenerałem Dowbor-Muśnickiem uprzedzał nas że spotkamy się wielkiemi trudnościami gdyż bolszewizm był już dobrze na froncie rozwinięty. Jenerał Dowbor ażeby nas zachęcić do gorliwszej pracy obiecał nam że będziemy czytani w rozkazie dziennym w całem Korpusie przeciw temu zaprotestowaliśmy że mogło było zaszkodzić naszej sprawie że gdy bolszewicy dowiedzą się że jesteśmy agitatorami to nas mogą aresztować I Jenerał zgodził się na nasze uwagi. Ja z chorążem Monastyrskiem objeżdżałem po piątej armi z którą pozwolono nam wziąć pięćdziesiąt procent. Tutaj spotkaliśmy innych Polaków jak w zrewolucyjnizowanem Petrogradzie. Żołnierze prosili nas wszędzie ażeby ich zabrać stego piekła Rosyjskiego nie mówiąc już o oficerach którzy za wszelką cenę chcieli się wydostać od tej dziczy Rosyjskiej a nawet oficerowie Rosyjanie jak umiał dwa słowa mówić po polsku to prosili ażeby i ich zabrać dowodząc że i w nich krew

4)

8

Polska płynie że tam jakaś jego babka była polką!
Żołnierze byli obdarci głodni zziębnięci, oficerów w pierwszej linij okopów prawie nie spotykaliśmy oprócz praporszczyków inni byli w sztabach lub ~~zabia~~ zabawiali się po wsiach polowych szpitalach bawiąc się z Siostrami czerwonego Krzyża!...
Oficerowie Rosyjscy jednak po sztabach odnosili się do nas bardzo przychylnie pozwolili nam nawet więcej żołnierzy zabrać jak nam pozwolono od rządu prosili tylko ażeby nie brać wszystkich bo zostaną bez artylerji bez pisarzy bez jedzenia bez telefonistów i telegrafistów bo naj odpowiedniejsze miejsca to zajmowali Polscy żołnierze!
Majątki polskie folwarki na kresach wszędzie widzieliśmy zupełnie zniszczone meble połamane obrazy ~~pod~~ porąbane pałaszami po przebijane bagnetami biblioteki wynosili żołnierze i palili jak olbrzymią bibliotekę państwa — Czarneckich i p. Rejtanów
Serce ryczało z bólu patrząc na te zbrodnie mogiły nawet rojnowali szukając klejnotów

5)

9

Wszystkie te widoki były dla mnie tylko zachętą do gorliwszej pracy był to dla mnie jeszcze jeden dowód naco polska ~~ar~~ armia jest potrzebna!...
był to jeszcze dla mnie jeden fakt którym mogłem pobijać tych którzy nie chcieli wstąpić do Polskich Sił Zbrojnych
Gdy powróciłem do Mińska Jenerał z radości zacierał ręce i dziękował nam za dobrą robotę bo Polacy co dziennie ze wszystkich stron frontu nadciągali do I go korpusu.
Po zdaniu raportu Jenerałowi powróciłem do Petrogrodu w dzień ~~ob~~ obchodu Kościuszkowskiego, na placu przed Kościołem i Katarzyny bielał na prętce postawiony posąg Kościuszki umajony choinką na niem powiewały sztandary Polski i Amerykański po bokach byli ustawieni szpalerami Polscy Żołnierze w maciejówkach z kolorym amaratowym tylko białe orzełki na czapkach bielały w słońcu, cały kościół był przepełniony tłumami ludu Polskiego a tysięczny tłum zablokował cały bulwar Newski czekając na pochód Polaków w tem samem Petrogradzie gdzie dawniej myśleć po polsku nie wolno było

6)

10

Nastrój był wzniosły w kościele spie
wano Zdymem Pozarów w drzwiach
kościoła ukazał się sztandar Polski
niesiony przez marynarzy Polaków
sztandar był spłowiały i podziurawiony
od kul moskiewskich ~~pod~~ pod Maciejowicami
był to sztandar który moskale zabrali
Kościusce, a w tem dniu znowu podnie
siony dłońmi Polskiego Żołnierza powiewał
w górze błyszczące w słońcu w tem
mieście zbrodni na gruzach caratu!...
Za sztandarem postępowała grupa
oficerów ambasadorowie Ameryki Francji
dalej polska Petrogradzka kompanja
z bronią na ramieniu a w tyle nie
zliczone tłumy, Pochód pomaszerował
do polskiego klubu Zgoda gdzie przedsta
wiciele Koalicji wygłosili mowy przyjka
jące Polakom wywalczenie wolnej
Polski.

Rosyjanie spodziewam patrzyli na cały
pochód który posuwał się jak fala
za krwią zbroczonym i kulami sprze
szywanem sztandarem

19/9/1918

11

Ciąg dalszy mojego sprawozdania!

Wybucha rewolucja Bolszewicka rezerwowa nasza kompanija umieszczona jest w koszarach Derabińskich w Petrogrodzie, część koszar zajmowali nasi żołnierze część była zajęta przez marynarzy żywioł najwięcej rewolucyjny! Przy kompanij naszej było umieszczone około piedziesięciu oficerów polskich.

W dzień rewolucyi wszystkie ambasady (prosiły zażą) - -dały od Polskiego Wojskowego Naczelnego Komitetu posłać naszych żołnierzy dla obrony małymi oddziałami zaczęliśmy wysyłać naszych żołnierzy do miasta dla ochrony ambasad i różnych Polskich instytucyj. To nie podobało się marynarzą i wieczorem gdy nasi żołnierze jedli kolacje przyszedł marynarz i zaczą mówić że oni idą na ulice bić się za wolność z kont rewolucją (przeciw Kiereńskiemu) a nasi p. Oficerowie wysyłają gdzieś na miasto żołnierzy dla obrony burżujów! mówi dalej, my nic nie mamy na przeciw wam, ale waszych p. oficerów powinniście rozbroić i jeżeli tego nie uczynicie to my to zrobiemy, bo my idziemy na ulice a wasi p. oficerowie mogą zwami opanować całą tę część miasta,

2) 12

Zaraz po kolacyi marynarze zrobili zebranie wykonawczego komitetu. Ja natych miast powiadomiłem oficerów o całem planie marynarzy. Oficerowie nie wiedzieli co mają robić jeden tylko porucznik Laskowski mówi całkiem spokojnie będziemy się bronić broni nie oddamy no ale była było ciężka sprawa ponieważ marynarzy było czterech tysięcy gdy nas zaledwie parę set, i to rozmiał doskonale p porucznik Lechnicki i zaproponował mnie ażeby iść na zebranie marynarzy i gdyż jako żołnierz nie uważany byłem za burżuja!...

Zemną poszedł także żołnierz Radwański i gdy przyszliśmy do marynarzy już uchwała prawie zapadła ażeby nas wszystkich rozbroić! Ja zabrałem głos który mi dość niechętnie udzielili, dowodziłem im ~~że~~ że jak oni mogą posądzać za kont rewolucyjnistów kiedy żadnej jeszcze nie było rewolucyi walki o wolność w której by Polacy nie brali udziału że każdy Polak to jeszcze w pieleszach a już o wolności marzy. że oddziały które wysłaliśmy na miasto są tylko dla ochrony różnych instytucyi a nie w celu żadnej kont rewolucyi

3)

I jeżeli sobie życzą to mogą wysłać jednego delegata albo skontrolowanie gdzie nasi żołnierze trzymają warty to się zgadzamy delegatów marynarzy z Krzyżstada pomiędzy którymi było i kilku Polaków.

Jeden z tych zabrał głos i mówi że jeżeli marynarze z Petrogradu nas rozbroją to oni pójdą przeciw nim.

Po takiem przemówieniu uczuły się zupełnie pozostawić nas w spokoju, wybrali tylko delegatów albo skontrolowania naszych wart.

Ja pod czas całej bolszewickiej rewolucji byłem z całkowitem naszych żołnierzy w ambasadzie francuskiej.

Ambasador chciał zaopatrzyć naszych żołnierzom ale oficerowie sprzeciwili się temu i kazali mnie powiedzieć ambasadorowi że my nie spełniamy służby za zapłatę ale tylko spełniamy obowiązek żołnierza polskiego ambasador podziękował specjalnem listem który przyszedł do kompanii z załączeniem pięćset franków dla kompanii. Za te pieniądze założyliśmy bibliotekę.

6go Września 1918 — Zjawili się do Biura Opieki Mieczysław Górski i Wawrzyniec Śledź opowiadają co następuje:

Wyjechali z Paryża 18 lip 1917 r. na statku La Lorraine II Cuirassier Auxiliaire w Brest ~~[illegible]~~ do Archangelska — podróż bardzo przykra bo na statku było dość dużo inwalidów rosyjskich i dużo żołnierzy rosyjskich kt. uciekli z niemiec gdzie byli jeńcami — (jeńców około 700 inwalidów ~~[illegible]~~ przeszło 700) Między żołnierzami panował rozstrój a przytem „dzicz" — panował taki duch rewolucyjny, że kapitan zwrócił się do nas, jako tłomaczy, o pomoc. N.p. Kuchnia wydawała jedzenie w naczyniu na 10 ludzi — ten który wziął, zjadł sam i może który z towarzyszów, a resztę wyrzucali do Morza; wyczyścił naczynie i znów on albo kolega jakich szedł do Kuchni. Raz okazało się że Kuchnia wydała obiad na 3500 ludzi, a połowa stała i dopominała się o obiad —

F Tak samo — —

Wtenczas Kapitan zawołał nas tych co z francusk. wojska i powiedział że o ile nie dopomożemy mu w zaprowadzeniu porządku (bo on nie mógł się rozmówić a żaden z Rosyan nie mówił po francusku) to będzie zmuszony zwrócić statek do Francyi.

Zrobiliśmy zebrania, przemawialiśmy tłomacząc że tak dalej iść nie może — wydzieliliśmy bilety na każdą dziesiątkę każdy dziesiątnik przy otrzymywaniu żywności bilet zostawiał w kuchni tak że już nikt nie mógł dwa razy wracać (•) FF Taksamo było z winem dwóch wypiło co było przeznaczone dla dziesięciu, upili się, (zwracali...) a inni urządzali awantury że wina nie otrzymali]

(•) Przyszło do porządku i uspoili się na morzu żadnego wypadku nie było — Dojechaliśmy do Archangielska 3 Sierpn — zatrzymaliśmy się 500 mil przed wjazdem do Archangielska, ~~bo~~

w Ostrowie Murmańskiem — ~~tako~~
to było sygnalizowanych 12 łódek
podwodnych niemieckich — Czeka-
liśmy na 7 Contre-torpedowce które
nam towarzyszyły do Archangielska
Na statku 24 godz. czekania aż wszystkich
inwalidów i jeńców wylądowali.
Przyszedł po nas na okręt urzędnik
starego rządu — zażądał papierów i
nas nie przyjął jako żół. z Woj. fran-
cuskiego ale jako podejrzanych —
~~Więc my~~ (O) zażądali przedstawiciela
Rządu tymczasowego — Na naszym
okręcie ~~był~~ ~~kilka kt.~~ trzymaliśmy
za Rządem tymczasowem — ~~Ff~~ Byli
tacy kt. chcieli tego urzędnika starego
Rządu pobić i wrzucić do morza —
(O) Zrobiliśmy zebranie, wysłaliśmy
2 delegatów i (O) — który się zjawił
i zabrał nas do Archang. umieszczając
nas w koszary z żołnierzami. Ale
miejsca na nocowanie nie było — zjedliśmy

tylko kolacyę i poszliśmy na dworzec, przenocowaliśmy w wagonach i następnego dnia rano wyruszyliśmy w drogę do Piotrogrodu. Dojechaliśmy o godz 9ej rano 4go dnia to jest 8 sierpnia

W Piotrogrodzie zastaliśmy straszne zamięszanie bo właśnie było po rewolucyi bolszewickiej przeciw Kiereńskiemu (czyli przeciw Kiereńskim)

Nikt tam o nas nie wiedział – ani skąd przyjechaliśmy ani po co – Zaczęli nas wówczas od biura do biura wysiadowcze – mówiono nam że tam nie mamy nic wspólnego z nimi bo oni żołnierze francuscy a oni mają tylko sprawy z niemcami, szpiegami itp

Cały dzień staliśmy pod jeneralnym sztabem, aż dopiero późno wieczorem zgłodzonych, zaprowadzono nas do Rosyan Lebgwardyi Preobrażeński pułk

gdzieśmy dostali po kawałku chleba
i tam zanocowaliśmy — wszyscy żołnierze
francuscy udali się do misyi francuskiej
z prośbą o przyjęcie ich do misyi albo
wysłanie ich do Francyi, — tak byli
zniechęceni nieporządkami jakie zastali
w Rosyi. Misya nie wiedziała co z nimi
począć — Szef Misyi wysłał depeszę do
Francyi z zapytaniem jak ma
postąpić — Odpow. otrzymał przychylną:
część została przyjęta do Misyi, nie
którzy zostali parę dni później wysłani
z powrotem do Francyi — kilku bogatszych
pojechało do swoich rodzin —
My dwaj ~~zaczęliśmy~~ słysząc o formowaniu Wojska
Polskiego w Rosyi, zaczęliśmy poszukiwać ko-
mitetów które zajmowały się tą organi-
zacyą — Trafiliśmy najprzód do: Związku
Wojskowych Polaków — Komitet główny —

przedstawiamy się jako zol. Kb. spędził 3 lata na forum [illegible]

Tu zaczęliśmy się wypytywać ile jest wojska, kto stoi na czele, na jakich warunkach formuje się Pol. N. Zdziwiło nas bardzo gdyśmy otrzymali następującą odp.: My żadnego W-P. nie formujemy jesteśmy przeciwni Pu Woj. którego chce Polska barsbis ia czyli polska reakcya" — Gdyśmy zaczęli wypowiadać nasze zapatrywania że Pu W. potrzebnem jest, bo dusze wszystkie prawa opierają się tylko na ostrzu bagneta, i że milion bagnetów przy zawarciu pokoju będą nam potrzebne! — odpowiedział mam: (Szczęśliwy) Niech się Panowie liczą ze słowami, bo nie wiecie na jakim gruncie stoicie, bo my jesteśmy wszyscy przeciw

formowanie — W. Pols

~~[illegible]~~ P — przedstawiając się ~~[illegible]~~ wobec tego

że rozgałęzienie oddaje Niemcom

prawie bez walki

broń, amunicyę, dostar-

czane im przez Aliantów

~~[illegible]~~ gdyby Polacy weszli

w umowę z Koalicyą,

otrzymali by ten materyał

wojskowy, mogli by wyst-

awić milionową armię

Więc na przyszłość przy

korzystnie pokojowym

mielibyśmy siłę z którą by

się liczono (tu Prezes)

Skobejko syn Emigr. 63 r.

kt. był na Syberyi — to energiczny

człow. Na tej zawsze Kiereńskiemu

oddał cały garnizon Piotrg.

Cofferenfit au Mandement de Monseigneur l'Archevêque

demain Lundi 7 Février à 9 heures, un service solennel

sera célébré en cette église pour le repos de l'âme de

son Eminence

le Cardinal François Marie Benjamin Richard

décédé le 7 Janvier

le Curé prie les paroissiens auxquels leurs occupa-

tions le permettront, de vouloir bien assister.

Zaczęto nas mieć za podejrzanych, agitatorów politycznych.

Na drugi dzień, odnaleźliśmy „Polski Naczelny Komitet Wojskowy" przedstawiliśmy się dyżurnemu oficerowi i prosiliśmy o informacye o Polskiem Wojsku — i znowu otrzymaliśmy odpowiedź: „My żadnego Polskiego Wojska nie formujemy, wydzielamy tylko Polaków z rosyjskiego wojska w oddzielne Polskie pułki — to miało być spolszczone pułki w armii rosyjskiej.". Staraliśmy się dalej dowiadywać o tem, ale daremnie.

Nareszcie spotkaliśmy niejakiego urzędnika w letnim ogrodzie, Puc — (żona jego francuska) widząc nas w mundurze francuskim zaczął z nami mówić po francusku — a dowiedziawszy się żeśmy Polacy, zaprosił nas do siebie, i u niego